

Bio warzywa w Belgii - woda jedynym ratunkiem

Autor: Tomasz Kodłubański

Data: 31 sierpnia 2017

Belgia kojarzy nam się głównie z pierwszorzędnej jakości czekoladą. Można wymienić także słynne sery, gofry, specyficznym produkowane frytki oraz wiele gatunków piwa. Mało kto kojarzy ten mały kraj z produkcją warzyw, a jeszcze mniej osób z produkcją warzyw bio.

Tradycja kontra bio

A przecież w obydwu częściach Belgii, czyli we Flandrii i w Walonii istnieje obecnie ponad 1500 gospodarstw warzywnych produkujących tradycyjnie o całkowitej powierzchni prawie 69 tys. ha. Gospodarstw bio jest łącznie prawie 700. W tak małym kraju jak Belgia, którego powierzchnia jest mniejsza niż nasze woj. mazowieckie, jest to bardzo dużo. Do tego trzeba by dodać, że biorąc pod uwagę cały rynek warzyw w tym niewielkim kraju warzywa organiczne stanowią prawie 3% jego wartości. Polska jest pod tym względem daleko za Belgią.

Wśród warzyw bio uprawianych w Belgii przeważają warzywa kapustne

W strukturze upraw konwencjonalnych dominuje groszek zielony (10-12 tys. ha), fasola szparagowa (7 tys. ha), warzywa kapustne (7-8 tys. ha), pory (4-5 tys. ha), marchew (4 tys. ha), sałata i endywia (około 2-3 tys. ha). Natomiast pośród upraw warzyw bio czołówka warzyw obejmuje kapustne z arealem prawie 9 tys. ha, cebula, marchew, buraki czerwone, ogórki oraz pomidory o łącznym areale ponad 11 tys. ha upraw.

Kapustne bio przeważają

Wśród kluczowych gatunków dla belgijskich producentów warzyw organicznych są kapustne, w tym kalafiory.

Już w sezonie zimowym ustalana jest cena skupu surowców. Przy czym jest ona jednakowa we wszystkich zakładach, dzięki właśnie współpracy między nimi. Cena ta może ulegać zmianie, w zależności od przebiegu sezonu. Gros gospodarstw to niewielkie rodzinne przedsiębiorstwa uprawiające kalafiory na powierzchni 2-7 ha. Są też większe z powierzchnią uprawy do 20 ha, gdzie konieczne jest zatrudnianie sporej liczby pracowników. Do tych mniejszych gospodarstw zajmujących się uprawą warzyw organicznych należy farma Aleksandra Galleza z małej miejscowości Amay w pobliżu miasta Liege.

Areał i liczba gospodarstw bio produkujących warzywa w Belgii

	Powierzchnia w ha	Powiększenie areału 2015-2016
Wielkość areału bio w Belgii	20.800 ha	+3,2%
w Walonii	14.357 ha	+2.9%
we Flandrii	6.643 ha	+6.1%
Ilość gosp. bio w Belgii	688	+5.4%
w Walonii	235	+2.3%
we Flandrii	458	+1.7%

– Kalafiory uprawiam w dwóch głównych terminach z nasadzeń 1 kwiecień – 10 maj i 25 czerwiec i 25 lipiec – opisuje uprawę Gallez. Pomimo, że region obfituje w opady deszczu, to i tak konieczne jest nawadnianie upraw. Szczególnie w okresach kluczowych dla produkcji – gdy średnica łodygi

wynosi 2-3 cm. Używam do tego celu bardzo często deszczowni.

Zbiór kalafiorów organicznych w gospodarstwie Galleza realizuje się podobnie jak w przypadku kalafiorów konwencjonalnych. Używa się specjalnych maszyn z taśmami, na które wycinane są kalafiory z elementami do mechanicznego różyczkowania.

– W efekcie z pola wyjeżdża gotowy produkt (różyczka), który musi być tego samego dnia dostarczany do zakładu. Specyfikacja mówi, że średnica pojedynczej różyczki nie może być większa jak 60 mm, dopuszczalny jest nie więcej jak 10% różyczek większych jak 60 mm, i do 4% mniejszych jak 15 mm. Różyczki muszą być zwarte i białe – dodaje Gallez.

Susza uderza w warzywa bio

W tym roku jednak belgijski sektor produkcji warzyw i owoców mocno cierpi z powodu suszy. Znacznie mniejsze niż zazwyczaj były tam opady w marcu, kwietniu i maju. W czerwcu było jeszcze gorzej. Jest bardzo sucho, a prognozy nie zapowiadają poprawy w tym względzie. Nadal ma być gorąco i bez opadów.

Klienci w Walonii i Flandrii są przyzwyczajeni do spożywania warzyw bio. Wpływ braku opadów na stan upraw jest już bardzo znaczny – twierdzi Anne Van de Walle z miejscowości okolic Antwerpii.

Bardzo niepokojące sygnały płyną z sektora produkcji ziemniaków oraz warzyw kapustnych. We Flandrii straty w produkcji ziemniaków spowodowane suszą sięgają już kwoty 15 mln euro. W przypadku wszystkich produktów rolnych rząd Flandrii mówi już o 190 mln euro.

Branżowa organizacja Profel, a także Belgapom i inne organizacje branżowe alarmowały o negatywnych skutkach suszy dla przetwórców warzyw. Europejscy i belgijscy przetwórcy warzyw konserwowanych, suszonych i mrożonych martwią się wpływem gorącej i suchej pogody na uprawy wiosenne i letnie. Brak deszczu, w połączeniu z wysoką temperaturą w okresie zimy i wiosny, był zły dla upraw w wielu częściach Europy w tym Belgii.

Woda na wagę dobrego plonu

W regionie Mouscron podjęto działania w celu ograniczenia dostaw wody.

– Susza szczególnie negatywnie wpłynęła na wegetację i zbiory szpinaku, kalafiorów oraz porów – żali się Gerard Dormal. Warzywa te, uprawiane na lekkich glebach są szczególnie podatne na suszę. Trudno będzie uzyskać zadowalający wolumen i jakość zebranych warzyw. Szczególnie teraz gdy tak jak w naszym regionie wprowadzono już zakaz podlewania upraw.

Dormal uprawia różnorodne warzywa organiczne na areale ponad 5 ha.

– Pierwsza faza wzrostu zwłaszcza kalafiorów, kapust i porów była niezła. Mimo zmiennej pogody i nieznacznych spadków temperatury wegetacja przebiegała bez zakłóceń. Jednak już w połowie czerwca brak opadów stał się odczuwalny. W początku lipca bardzo spowolnił, a praktycznie wstrzymał wzrost i kształtowanie się główek kalafiorów. Również pory oraz marchew mimo iż bardziej odporna na brak wody w glebie przestały się rozwijać – opisuje sytuację Dormal.

Zarówno w regionie Mouscron jak i we wschodniej części Belgii na przykład w okolicach Sint-Truiden uprawiający warzywa organiczne szacują, że straty w plonach mogą być najwyższe w historii upraw w tym regionie.

– Niedobór wody już sprawia, że szacowane plony takich warzyw jak groszek zielony, fasola szparagowa, warzywa kapustne, pory, marchew, sałata czy endywia mogą być niższe nawet o 70% w stosunku do zbiorów w ubiegłych sezonach – mówi Lionel Lacombe z miejscowej organizacji zrzeszającej plantatorów warzyw organicznych.

Ceny bio w górę

Takie niedobory wody będą miały wpływ na wolumen zebranych plonów oraz ceny w sklepach.

– Dzisiaj na przykład marchew bio w sklepie sieci Bio Planet kosztuje 1.20 Euro/kg, cebula żółta 0.80 Euro/kg, 4-kolorowa opakowanie papryki 3.82 kg, a pomidory o wadze ok. 500 gr kosztują 2.24 Euro/kg – wlicza producent warzyw bio z Hainault Raphael Gigon. Wzrost cen wynosi przeciętnie ponad 30% do cen ubiegłorocznych warzyw w sklepach.

Ceny warzyw bio w belgijskich sklepach w tym sezonie znacznie wzrosły

W Belgii klienci są przyzwyczajeni do zakupów warzyw bio zarówno w sklepach wielkopowierzchniowych czy mniejszych przystosowanych do sprzedaży produktów bio oraz w sieci. Już teraz wartość roczna sprzedanych warzyw bio przekracza 260 milionów euro.

– Na pewno będzie tak, że część z nich zredukuje ilość kupowanych produktów. Chociaż myślę, że raczej takiej postawy kupujących można się spodziewać w supermarketach gdzie na stoiskach warzyw bio ceny są znacznie wyższe niż warzyw konwencjonalnych – dodaj Gigon. Ja sprzedaję także przez internet i w tym wypadku jest możliwość negocjacji z klientami, którzy mnie znają i kupują moje warzywa od dawna.

Pomimo problemów związanych z pogodą i brakiem wody sektor warzyw bio w Belgii ma się dobrze i nic nie wskazuje na to by ta tendencja miała się zmienić.